

MARIA PADŁO

Wileńska „szkoła” Manfreda Kridla. Przyczynek do rozważań na temat rodowodów naukowych Ireny Sławińskiej i Czesława Zgorzelskiego

Nurt badawczy w zakresie nauk humanistycznych, zapoczątkowany i rozwijany przez teoretyków i historyków literatury Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, wywodzi się z wileńskiej szkoły badawczej powstałej w latach 30. XX wieku. Do badaczy, którzy swą drogę naukową rozpoczynali na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, należeli między innymi uczeni związani później z lubelską uczelnią – Czesław Zgorzelski oraz Irena Sławińska. Aby przedstawić proces kształtowania się ich osobowości naukowych, należy sięgnąć do początków, czyli do okresu „wileńskiego”, dlatego tematem niniejszych rozważań jest zaprezentowanie tamtego środowiska. Droga dwojga uczonych była w wielu punktach zbieżna – w niewielkim odstępie czasu ukończyli oni studia polonistyczne w Wilnie (Zgorzelski – w latach 1927–1932, Sławińska – w latach 1930–1935). W latach 1945–1949 pracowali na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 1950 r. rozpoczęli pracę na KUL, z którym pozostali związani przez cały okres pracy naukowej¹.

Oprócz Warszawy to właśnie Wilno stanowiło bardziej liczący się ośrodek naukowy w Polsce okresu międzywojennego. W tamtejszym środowisku akademickim wykształciła się w latach 30. XX wieku „szkoła” badawcza, skoncentrowana wokół osoby Manfreda Kridla i jego uczniów – studentów i początku-

* MGR MARIA PADŁO – Wydział Nauk Humanistycznych Katolicki Uniwersytet Lubelski, e-mail: m_padlo@interia.pl

¹ Szczegółowy opis tej drogi nie jest jednak przedmiotem tego szkicu, dlatego w tym miejscu wystarczy zaznaczyć ważniejsze jej etapy – studia polonistyczne w Wilnie, krótki okres pracy na uczelni w Toruniu oraz działalność naukowa i dydaktyczna na KUL.

jących pracowników. Z niej wywodzi się wielu uczonych, którzy później poszli własnymi drogami, ale zachowali w pamięci wileńską uczelnię – miejsce ich pierwszych osiągnięć naukowych. Realizowane przez nich postulaty metodologiczne nawiązują do tych wypracowanych jeszcze przez grupę wileńską.

Niektórzy badacze widzą w kształtującej się wówczas myśli teoretycznej początek pewnego przewrotu w badaniach nad literaturą, który jednak nie dokonał się wówczas całkowicie². Koncepcje te w pełni rozwinęły się w Polsce dopiero w latach 50. i 60. XX w. Z dokonań między innymi omawianej grupy czerpał później polski strukturalizm.

Aby przeanalizować ten proces, należy najpierw przyjrzeć się postaci samego Kridla jako uczonego oraz jego „szkoły”, uformowanej na seminarium z historii literatury polskiej. Manfred Kridl (1882–1957) przejął katedrę literatury polskiej na wileńskim uniwersytecie w 1932 r. – po odejściu Stanisława Pigonia do Krakowa. Wcześniej (po uzyskaniu habilitacji w 1921 r.), pracował na Uniwersytecie Warszawskim, następnie w latach 1928–1932 wykładał literaturę słowiańską na uczelni w Brukseli. Kiedy Kridl rozpoczynał pracę w Wilnie, był już uznanym naukowcem, cenionym za przygotowywane przezeń edycje dzieł polskich klasyków (m.in. Słowackiego i Krasińskiego) oraz redagowanie podręczników szkolnych z zakresu historii literatury³. Miał więc już wtedy ugruntowaną pozycję jako uczony.

Nowy program badawczy, kontynuowany na zajęciach seminaryjnych, Kridl przedstawił na inauguracyjnym wykładzie *Przełom w metodyce badań literackich* na początku roku akademickiego 1932/1933⁴. Można tu też mówić jeśli nie o przełomie, to na pewno o istotnej zmianie w jego poglądach naukowych. Początkowo Kridl zajmował bardziej tradycyjne stanowisko, koncentrując się na stronie genetycznej dzieła. W okresie wileńskim zaczęła się zmiana w jego przekonaniach⁵. Proponowanie nowej metody badań literackich było niemal rozpoczynaniem powtórnie drogi naukowej. W tym okresie bowiem rozwinął i dopracował – wraz z gronem swoich uczniów – metodę badań literackich, nazywaną integralną. Wywołała ona żywą dyskusję w środowisku. Kridl nawiązywał do orientacji w polskiej nauce o literaturze, która zrywała z pozytywizmem.

² Zob. np. A. F. Kola, *Zwrot dokonany niedopełniony. Z dziejów nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego okresu międzywojennego* [w:] „Zwroty” badawcze w humanistyce. Konteksty poznawcze, kulturowe i społeczno-instytucjonalne, red. J. Kowalewski, W. Piasek, Olsztyn 2010, s. 237–238.

³ J. Starnawski, *Manfred Kridl. Epizod wileński* [w tegoż:] *Sylwetki wileńskich historyków literatury*, Bydgoszcz 1997, s. 171–190.

⁴ T. Bujnicki, *Manfred Kridl jego „szkoła formalna”* [w tegoż:] *Szkice wileńskie. Rozprawy i eseje*, Kraków 2002, s. 261–282.

⁵ Maria Renata Mayenowa wykazuje, że poglądy zbliżone do formalistycznych Kridl prezentował kilka lat wcześniej – już w jego poprzednich wypowiedziach (np. *Krytyka i krytycy*, Warszawa – Lublin – Kraków 1923) widać było podobne zainteresowania. Zob.: Taż, *Manfred Kridl (11 października 1882 – 4 lutego 1957)*, „Pamiętnik Literacki” 1957, z. 48/2, s. 611–620.

Postulował, aby przedmiotem zainteresowania badaczy była przede wszystkim zawartość tekstów.

Podczas pracy na USB prowadził seminarium, w którym uczestniczyli między innymi: Jerzy Putrament, Eugenia Krassowska, Rachela Gurewicz Kapłanowa (Maria Renata Mayenowa), Irena Sławińska, Janina Zienowiczówna i Czesław Zgorzelski, który nie był uczniem Kridla, ale również należał do związanego z nim grona (od 1932 r. był zatrudniony na USB jako asystent). Na uniwersytecie wykładał wówczas oprócz Kridla także między innymi Konrad Górski. We wspomnieniach uczniów ci dwaj badacze reprezentowali jak gdyby odmienne „szkoły” – pierwszy z nich zwróconą ku nowym tendencjom w literaturoznawstwie, drugi zaś – bardziej tradycyjną, klasyczną⁶. Większa liczba studentów – być może ze względu na tematykę zajęć – wybrała jednak zajęcia Kridla. Uczestnicy seminarium tworzyli zespół określany jako szkoła wileńska lub szkoła Kridla.

W późniejszych opracowaniach pojawiały się wątpliwości, czy można tę grupę określić mianem szkoły, ponieważ oprócz struktury, tworzonej przez nauczyciela i jego uczniów, trudno wskazać inne cechy właściwe takiej formacji⁷. Z pewnością można jednak powiedzieć, że powstał wówczas w Wilnie zespół młodych badaczy polonistów, który – wraz z ośrodkiem warszawskim – wyznaczył nowe kierunki dla polskiego literaturoznawstwa po wojnie.

Wśród cech wspólnych dla obu tych środowisk naukowych można wymienić: niechęć wobec tradycyjnego modelu polonistyki, zainteresowanie poetyką historyczną oraz nastawienie ergocentryczne w analizie – skoncentrowane na samym utworze, nie zaś na jego kontekście historycznym czy biograficznym⁸. W poniższych uwagach przedmiotem zainteresowania będzie przede wszystkim fenomen szkoły wileńskiej, jako tej, z której wywodzili się badacze związani później z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim.

Oba ośrodki – Wilno i Warszawa – dążyły do wypracowania podstawy teoretycznej nauki o literaturze. Zespół Kridla koncentrował się na interpretacji nawiązującej do umiarkowanego formalizmu rosyjskiego, polonistyka warszawska natomiast wzorowała się raczej na lingwistyce strukturalnej⁹. Podkreślano między innymi autonomię nauki o literaturze wobec innych dziedzin, takich jak: historia, socjologia czy psychologia. Grupa wileńska ponadto podjęła próbę przeniesienia fenomenologii do badań literackich, warszawska natomiast – pozostawała raczej pod wpływem neopozytywizmu. W kręgu zainteresowań tej

⁶ A. F. Kola, *Zwrot dokonany niedopełniony*, dz. cyt., s. 244–245.

⁷ D. Ulicka, *Tradycje nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1–2, s. 215.

⁸ T. Bujnicki, *Manfred Kridl i rosyjska „szkoła formalna”*, dz. cyt., s. 276.

⁹ Cz. Dutka, *Literatura – badacz i krytyk. Wybrane role partnerów interakcji poznawczej*, Zielona Góra 2000, s. 172–173.

ostatniej pozostawały również związki między literaturą a innymi dziedzinami kultury¹⁰.

Zespół warszawski tworzyli: Franciszek Siedlecki, Stefan Żółkiewski, Kazimierz Budzyk, Dawid Hopensztand i inni. Największym osiągnięciem tego ośrodka badawczego były *Studia z metryki polskiej* Siedleckiego z 1937 roku¹¹, wydane – w ramach współpracy między tymi uniwersytetami – w serii *Z zagadnień poetyki*. Dzięki pomocy i wsparciu polonistów warszawskich opublikowano także *Prace ofiarowane Kazimierzowi Wóycickiemu* (1937)¹².

Reprezentowane przez Wilno i Warszawę stanowisko – skoncentrowane przede wszystkim na tekście dzieła – było więc czymś nowym w polskim literaturoznawstwie. „Szkoła” wileńska – lub może „szkoła” Kridla – dążyła do wypracowania nowej metody analizy i interpretacji dzieł literackich, odrębnej od modelu pozytywistycznego. Za formalistami, wileńscy badacze uważali, że zadanie poetyki historycznej polega przede wszystkim na zaprezentowaniu procesu rozwoju form literackich. Ich analizy koncentrowały się więc wokół relacji zachodzących między dziełami i zjawiskami literackimi. Interpretacja miała koncentrować się na języku, stylu, wersyfikacji, bez zagłębiania się w czynniki pozaliterackie. Istniały jednak także punkty, w których Kridl i jego uczniowie nie zgadzali się z formalistami lub wręcz wskazywali na pewne niedociągnięcia w ich teorii. Tak na przykład, chociaż obie strony zgadzały się co do tego, że podział na formę i treść jest sztuczny, to jednak wileński uczony był zdania, że formalisci nie doceniali pojęcia treści¹³.

W efekcie prac grupy wileńskiej powstała seria wydawnicza *Z zagadnień poetyki*, której kolejne tomy stanowiły wyraz zainteresowania nową problematyką. Wydawano zarówno prace już uznanych autorów, jak i te pisane przez początkujących badaczy, co również było posunięciem nowatorskim i oryginalnym. Same tytuły wskazują na profil prowadzonych badań – po *Wstępie do badań nad dziełem literackim* Kridla w tym samym roku (1936) wydano jeszcze *Strukturę nowel Prusa* Putramenta, *Zarys wersyfikacji polskiej* Karola Wiktora Zawodzińskiego, a w 1937 r. – wspomniane już *Studia z metryki polskiej* Siedleckiego. Dalsze publikacje i w ogóle rozwój tez formułowanych przez tę grupę badawczą przerwała wojna. W 1946 r. udało się jeszcze wydać *Stylistykę teoretyczną w Polsce* pod redakcją Budzyka. Ta pozycja również należała do serii, ale już nie oznaczono jej numerem kolejnego tomu.

¹⁰ H. Markiewicz, *Teoria literatury i badań literackich w latach 1918–1939*, „Pamiętnik Literacki” 1979, t. 70, nr 2, s. 56.

¹¹ Tamże, s. 56.

¹² M. Kridl, *Boje Wilna i Warszawy o nową naukę o literaturze*, „Pamiętnik Literacki” 1957, z. 48/2, s. 300–301.

¹³ T. Bujnicki, *Manfred Kridl i rosyjska „szkoła formalna”*, dz. cyt., s. 121–123.

Pewne nawiązania do myśli teoretycznej wypracowanej przez szkołę wileńską można odnaleźć w wydawanych po wojnie pracach polskich literaturoznawców.

Przedmiotem zainteresowania analizy literackiej stawała się więc przede wszystkim zawartość utworów, nie zaś ich kontekst. Istotny wpływ na zaproponowaną przez Kridla metodę integralną miała między innymi rozprawa Romana Ingardena *Das literarische Kunstwerk* oraz, jak już wspomniano, studia nad pracami formalistów rosyjskich¹⁴. Trzeba jednak zaznaczyć, że te ostatnie Kridl, w okresie pracy w Wilnie słabo znający język rosyjski, poznawał przede wszystkim z omówień dokonywanych przez studentów¹⁵. Była to cecha charakterystyczna dla ówczesnego środowiska uniwersyteckiego – nowe pomysły i propozycje powstawały na seminariach dyplomowych. Omawiano na nich prace magisterskie i doktorskie, recenzje oraz przekłady prac obcojęzycznych, z których mogli korzystać wszyscy uczestnicy.

Proponowaną przez siebie metodę integralną oraz związane z nią zagadnienia Kridl opisał we wspomnianym już *Wstępie do badań nad dziełem literackim*. Nazwa metody pochodzi od Tadeusza Czeżowskiego, profesora filozofii wykładającego na USB. To, że była ona „integralna”, oznaczało, że dotyczy całości dzieła, w związku z czym wszystkie jego elementy stanowią spójną całość i w związku z tą całością powinny być rozpatrywane, nie można ich sztucznie rozdzielić: „stojąc na stanowisku całości i jedności dzieła, tj. uważając wszystkie jego elementy za integralne części tej całości, pełniące swoje określone funkcje w jej mechanizmie [...] musimy uznać, że te części nie istnieją oddzielnie, same dla siebie, lecz w związku z całością”¹⁶.

Analiza taka polegałaby więc na ustaleniu, czy wszystkie wątki zawarte w utworze są usprawiedliwione i umotywowane¹⁷. Kridl zastrzega jednoznacznie, że jego tezy nie tworzą gotowego i uniwersalnego systemu, ponieważ w dziedzinie badań literackich nie ma możliwości wypracowania takiej metody. Warto prześledzić jego argumentację na tle panujących wówczas stanowisk metodologicznych.

Nacisk na „otoczenie” dzieła, jego tło historyczne, społeczne lub genetyczne, będący do tej pory głównym założeniem w analizie dzieł literackich, wywodzi się z filologii klasycznej, dziedziny obejmującej przecież swoim zasięgiem historię literatur starożytnych, a także język i kulturę¹⁸. Kridl proponował przesunięcie akcentów z genezy psychologicznej – która jest niemożliwa do zbadania – w stronę genezy literackiej. Pochodzenia pewnych motywów czy rozwiązań technicznych należałoby więc poszukiwać nie w biografii autora, ale w literaturze i tradycji literackiej. Zasadniczym założeniem metody integralnej

¹⁴ D. Ulicka, *Tradycje nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego*, dz. cyt., s. 215.

¹⁵ A. F. Kola, *Zwrot dokonany niedopełniony*, dz. cyt., s. 247.

¹⁶ M. Kridl, *Wstęp do badań nad dziełem literackim*, Wilno 1936, s. 150.

¹⁷ J. Starnawski, *Manfred Kridl. Epizod wileński*, dz. cyt., s. 177–178.

¹⁸ M. Kridl, *Wstęp do badań nad dziełem literackim*, dz. cyt., s. 24–26.

jest uznanie dzieła literackiego za główny przedmiot badań – a analiza jego kontekstu czy okoliczności powstania powinna pozostać zadaniem językoznawców i historyków kultury. Trudno jednak określić ściśle, czym jest dzieło literackie, ponieważ nie ma teorii, która by je wyjaśniała lub wskazała zespół cech, jakie musi ono wykazywać¹⁹. Z drugiej strony, niedokładne zdefiniowanie przedmiotu badań może powodować pewne trudności w analizie. Taki zarzut formułowali także inni badacze, polemizujący z Kridlem, do czego jeszcze będzie nawiązane w niniejszym tekście.

Budując swój system, autor *Wstępu* sięgał także do koncepcji Ingardena, chociaż do pewnych jej założeń podchodzi krytycznie. Kridl uważa na przykład, że „wielowarstwowość” dzieła nie jest jego jedynym i koniecznym kryterium odróżniającym, ponieważ przez to dochodzi do pomieszania, a przynajmniej – nie dość ścisłego rozdziału dzieła literackiego od innych – dzieł publicystycznych, naukowych czy retorycznych. Jednym z zarzutów jest zbytne podkreślanie zróżnicowania owych warstw oraz przykładanie mniejszej wagi do ich funkcji literackich. W większym stopniu Kridl interesował się ingardenowską koncepcją quasi-sądów. Dokonując jej analizy w odniesieniu do dzieł naukowych, publicystycznych oraz literackich, formułuje tezę, że świat literatury jest zupełnie odrębny i rządzi się swoimi prawami – odmiennymi od praw nauki, życia i rzeczywistości²⁰. Taka konkluzja przywodzi na myśl wspomniany już wniosek „szkoły” Kridla, by koncentrować się na samym dziele i na jego strukturze. Aby określić wszystkie jego cechy jednocześnie, autor proponuje pojęcie fikcji. Tak jak quasi-sąd odnosi się jedynie do przedmiotów przedstawionych w danym dziele, tak też świat literacki ma swoją prawdę, którą Kridl nazywa prawdą poetycką. Elementy, z których składa się dzieło, są prawdziwe wtedy, gdy odgrywają swoją właściwą rolę w konstruowaniu świata poetyckiego (fikcyjnego)²¹. Na przykład funkcją słowa czy w ogóle języka poetyckiego jest tworzenie rzeczywistości fikcyjnej. Podporządkowanie języka koncepcji artystycznej, służenie jej – to właśnie służenie prawdzie poetyckiej.

Podsumowując: główne postulaty grupy wileńskiej sprowadzały się do tego, by analiza dzieła literackiego koncentrowała się wyłącznie na tekście i jego właściwościach. Literatura – niezależnie od jej celów, zamiarów, wpływu i znaczenia społecznego – może wszystkie wymienione aspekty realizować jedynie we własnym obrębie, własnymi metodami i środkami. I to stanowi cechę odróżniającą ją od innych dziedzin²².

Trzeba jednak zwrócić uwagę, że podobne tendencje do unowocześnienia nauki o literaturze pojawiały się już wcześniej. Proponowane przez grupę wileńską tezy

¹⁹ Tamże, s. 37.

²⁰ Tamże, s. 52.

²¹ Tamże, s. 53–54.

²² Tamże.

były wyrazem dążeń pojawiających się w polskim literaturoznawstwie okresu międzywojennego. Jednym z nich było na przykład wystąpienie Juliusza Kleinera *Charakter i przedmiot badań literackich* z 1913 r.²³ Uczony reprezentował nurt neoidealizmu w humanistyce polskiej, a więc również kierunku polemizującego z paradygmatem pozytywistycznym w badaniach literackich.

Mimo zasadniczych różnic między tymi stanowiskami można wskazać dwie cechy właściwe zarówno tradycji neoidealistycznej, jak i teom proponowanym przez Kridla i formalistów. Pierwszą było dążenie do oddzielenia literaturoznawstwa od nauk przyrodniczych i ścisłych jako dyscypliny odrębnej i posiadającej własną metodologię. Drugą – przeświadczenie, że dla osiągnięcia tej samodzielności badawczej konieczne jest stworzenie solidnego zaplecza teoretycznego i filozoficznego²⁴.

O potrzebie wyznaczania nowych dróg w literaturoznawstwie mówili także między innymi: Wóycicki, Zawodziński oraz Zygmunt Łempicki. Choć ich opinie na temat propozycji Kridla były dość zróżnicowane, to jednak uważali, że jego książka jest potrzebna i ważna – jako wyraz nowych dążeń w literaturoznawstwie²⁵.

W porównaniu z wymienionymi wyżej propozycjami metodologicznymi tradycyjny, pozytywistyczny model przedstawiał dzieło literackie jako uwarunkowane przez czynniki społeczne, historyczne, psychologiczne czy biograficzne. Metoda również była podobna jak w przypadku nauk przyrodniczych – zakładano więc, że literaturą rządzą prawa, które nauka powinna odkryć. W odpowiedzi na proponowane przez Kridla tezy, zaprezentowane najpierw we wspomnianym wykładzie, a później opracowane i opisane we *Wstępie do badań nad dziełem literackim* oraz innych jego pracach²⁶ pojawiały się liczne polemiki i recenzje.

Ingarden na przykład pisał, że chociaż z proponowanych twierdzeń wyrasta zarys programu metodologicznego, to jednak jest on ciągle jeszcze niewystarczający²⁷. Zwracał też uwagę na pewną ogólnikowość i niekompletność tej teorii. Pozytywnie natomiast odniósł się do wniosków, aby przedmiotem badań literackich uczynić samo dzieło oraz do tego, aby oddzielić badania opisowe – na których przede wszystkim powinna się koncentrować metoda – od genetycznych i historycznych. Z pewnością jednak wartość koncepcji Kridla zawierała się także w twierdzeniu, że w badaniu danego dzieła literackiego trzeba mieć na

²³ A. F. Kola, *Zwrot dokonany niedopełniony*, dz. cyt., s. 237–285.

²⁴ Tamże, s. 244–245.

²⁵ M. Kridl, *Boje Wilna i Warszawy o nową naukę o literaturze*, „Pamiętnik Literacki” 1957, z. 48/2, s. 297–307.

²⁶ Zob. np. M. Kridl, *Krytyka i krytycy*, Warszawa-Kraków-Lublin 1923.

²⁷ R. Ingarden, „*Wstęp do badań nad dziełem literackim*”, *Manfred Kridl*, Wilno 1936 [recenzja], „Pamiętnik Literacki” 1938, 35/1/4, s. 267.

uwadze jego integralną całość oraz wszystkie elementy i składowe, które należy wykryć i sprawdzać pod kątem ich funkcji wobec tej całości²⁸.

Bardziej krytycznie odnosił się do proponowanych przez autora *Wstępu* też Wacław Borowy²⁹. Przede wszystkim zarzuca on Kridlowi nieprecyzyjność w formułowaniu pojęć, w tym między innymi, kluczowego przecież dla jego pracy, pojęcia dzieła literackiego. Przyznał, że można się zgodzić na to, by obiektem badań literackich było wyłącznie dzieło literackie. Warunkiem jednak takiego założenia jest jego odpowiednia, precyzyjna definicja³⁰. Według Borowego błędem jest także całkowite odrzucenie psychologii oraz „wszelkiej wiedzy o psychice”³¹ w tej metodologii, co postrzega on wręcz jako pewną ułomność w argumentacji Kridla. Brakuje jednak doprecyzowania, dlaczego autor recenzji uważa, że jest to błąd.

Podsumowując, można powiedzieć, że książka Kridla była ważna dla kształtującej się wówczas nowej metody w badaniach literackich, mimo że zdarzają się w niej pewne niedociągnięcia. Niektóre ze stawianych przez niego tez straciły na aktualności, niektóre się zbanalizowały. Sam autor przyznawał po latach, że widzi w swojej książce różne braki³².

Ważny element „dorobku” Kridla stanowił także jego talent dydaktyczny, o którym wypowiadali się również jego uczniowie. Czesław Zgorzelski podkreślał, że swoimi pracami Kridl wyznaczał nową problematykę i chociaż nie sformułował teorii o szerokim zasięgu, to jednak z pewnością zaproponowane przez niego tezy wywarły wpływ na kształtowanie się myśli metodologicznej, prowokując do przyjęcia nowego punktu widzenia³³. Z osiągnięć wileńskiego uczonego i skupionej wokół niego grupy czerpał później polski strukturalizm.

Można więc powiedzieć, że dorobek Kridla uległ przewartościowaniu – nie tyle osiągnięcia naukowe, które zaowocowały opracowaniem metody integralnej, ile działalność dydaktyczna stanowi szczególnie ważną wartość jego pracy. Talent pedagogiczny Kridla został rozpoznany i doceniony przez wileńskie środowisko naukowe, o czym świadczą rekomendacje uczonych, w których podkreślane są jego wybitne umiejętności pedagogiczne. Mimo pewnej pozornej rezerwy i dystansu potrafił pogodzić partnerski stosunek do młodych badaczy z jednoczesnym zachowaniem autorytetu³⁴.

²⁸ Tamże.

²⁹ W. Borowy, *Szkoła krytyków. Manfred Kridl: Wstęp do badań nad dziełem literackim, Wilno 1936*, [recenzja w:] „Przegląd Współczesny” 1937, z. 178, s. 174–209, Małopolska Biblioteka Cyfrowa, mbc.malopolska.pl

³⁰ Tamże, s. 186.

³¹ Tamże, s. 189.

³² Zob. m.in. M. Kridl, *Boje Wilna i Warszawy o nową naukę o literaturze*, dz. cyt.

³³ Cz. Zgorzelski, *Manfred Kridl. Odwaga poszukiwania nowych dróg* [w tegoż:] *Mistrzowie i ich dzieła*, Kraków 1983, s. 66–67.

³⁴ Tamże, s. 67–69.

Te partnerskie relacje zadziały na zasadzie sprzężenia zwrotnego: dawały uczniom możliwości rozwoju, a profesorowi – inspirację i pomoc w rozstrzyganiu teoretycznych zagadnień³⁵. O ich znaczeniu w kształtowaniu postaw przyszłych uczonych pisze Zgorzelski, podkreślając troskę profesora o rozwijanie pasji naukowych z jednoczesnym dążeniem do ścisłości w formułowaniu sądów i tez³⁶.

Odpowiedzialność za słowo, dbałość o precyzyjne formułowanie opinii stała się później dewizą naukowców wywodzących się z wileńskiej szkoły Kridla. Przykładem takiej postawy jest wypowiedź Sławińskiej we wstępie do książki *Współczesna refleksja o teatrze: ku antropologii teatru*, zalecająca „(...) obiektywizm i szacunek dla wszystkich postaw i cudzych założeń, zwłaszcza tych, które są dla autorki dalekie i obce”³⁷. Ta deklaracja uczoney jest tożsama z zasadami wyniesionymi ze szkoły Kridla. Sławińska zostaje więc posłuszna wymogom naukowości, co nie tylko nie stanowiło przeszkody, ale wręcz pomagało w poszukiwaniu nowych metod.

Wielu sformułowanych przed wojną postulatów i projektów nie udało się zrealizować, a jeżeli zostały one wprowadzone w życie – to już w innym kształcie. Planowanym wspólnym przedsięwzięciem ośrodka warszawskiego i wileńskiego było powołanie samodzielnej jednostki naukowej – Instytutu Literaturoznawczego. Dopiero po wojnie w 1948 r. założono Instytut Badań Literackich. W ten projekt angażowali się m. in. Żółkiewski, Mayenowa, a więc również uczestniczka seminarium Kridla, Budzyk. Zdaniem niektórych badaczy, to właśnie tutaj wykształciła się „druga fala” strukturalizmu³⁸, nie było tu jednak wyraźnego związku z przedwojenną tradycją.

Chociaż trudno jednoznacznie ocenić wkład Kridla w naukę o literaturze, to jednak z pewnością jego dorobkiem poza *sensu stricto* pracą naukową była działalność pedagogiczna oraz umiejętność wprowadzenia atmosfery partnerstwa, jaka panowała w zespole. Otwarte na nowe trendy środowisko wileńskie stało się inspiracją dla przyszłych uczonych. Podjęte przez szkołę Kridla badania nad strukturą dzieła literackiego kontynuowali jego wychowankowie, późniejsi profesorowie KUL, Zgorzelski i Sławińska. Koncepcja metody integralnej kształtowała się i dojrzewała na wykładach i seminariach, oboje – jako uczniowie Kridla – również uczestniczyli w tym dyskursie.

Uczeni wnieśli znaczący wkład w rozwinięcie koncepcji strukturalistycznej, chociaż ich zainteresowania naukowe były odmienne. W ich późniejszych badaniach widać takie samo nastawienie, a mianowicie punktem wyjścia jest przede wszystkim dzieło literackie. Te różne postawy badawcze wyrosły z jed-

³⁵ M. Kridl, *Boje Wilna i Warszawy*, dz. cyt., s. 299.

³⁶ Cz. Zgorzelski, *Manfred Kridl*, dz. cyt.

³⁷ I. Sławińska, *Współczesna refleksja o teatrze: ku antropologii teatru*, Kraków 1979.

³⁸ A. F. Kola, *Zwrot dokonany niedopełniony*, dz. cyt.

politego podłoża, jakim była grupa wileńska. Zwraca uwagę podobieństwo czasu i miejsc, w których kształtowały się zainteresowania i poglądy prezentowanych uczonych. Omówienie, jak rozwijała się myśl teoretyczna, wymaga analizy dorobku naukowego tych badaczy.

Bibliografia

- Borowy W., *Szkoła krytyków. Manfred Kridl: Wstęp do badań nad dziełem literackim, Wilno 1936*, [recenzja w:] „Przegląd Współczesny” 1937, z. 178, s. 174–209, Małopolska Biblioteka Cyfrowa, mbc.małopolska.pl [dostęp: 18.12. 2017 r].
- Bujnicki T., *Manfred Kridl jego „szkoła formalna”* [w tegoż:] *Szkice wileńskie. Rozprawy i eseje*, Kraków 2002, s. 261–282.
- Dutka Cz., *Literatura – badacz i krytyk. Wybrane role partnerów interakcji poznawczej*, Zielona Góra 2000.
- Gorczyński M., *Fikcje krytycznoliterackie. Polemika Wacława Borowego i Manfreda Kridla*, „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Seria Literacka, 2015, s. 151–165.
- Ingarden R., „Wstęp do badań nad dziełem literackim”, *Manfred Kridl, Wilno 1936* [recenzja], „Pamiętnik Literacki” 1938, 35/1/4, s. 265–271.
- Kitab S., *Teoria Manfreda Kridla. Próba uzupełnienia metody integralnej*, Toruń 2000.
- Kola A. F., *Zwrot dokonany niedopełniony. Z dziejów nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego okresu międzywojennego* [w:] „Zwroty” badawcze w humanistyce. Konteksty poznawcze, kulturowe i społeczno-instytucjonalne, red. J. Kowalewski, W. Piasek, Olsztyn 2010.
- Kridl M., *Boje Wilna i Warszawy o nową naukę o literaturze*, „Pamiętnik Literacki” 1957, z. 48/2, s. 297–307.
- Kridl M., *Krytyka i krytycy*, Warszawa- Kraków-Lublin 1923.
- Kridl M., *Wstęp do badań nad dziełem literackim*, Wilno 1936.
- Kridl Manfred [hasło w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik Biobibliograficzny*, pod red. J. Czachowskiej i A. Szałagan, Warszawa 1996, t. 4., s. 375–378.
- Markiewicz H., *Teoria literatury i badań literackich w latach 1918–1939*, „Pamiętnik Literacki” 1979, z. 2, s. 49–60.
- Mayenowa Maria Renata [hasło w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik Biobibliograficzny*, pod red. J. Czachowskiej i A. Szałagan, Warszawa 1997, t. 5, s. 333–337.
- Mayenowa M. R., *Manfred Kridl (11 października 1882 – 4 lutego 1957)* „Pamiętnik Literacki” 1957, z. 48/2, s. 611–620.
- Sławińska Irena [hasło w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik Biobibliograficzny*, pod red. J. Czachowskiej i A. Szałagan, Warszawa 2001, t. 7, s. 321–325.
- Sławińska I., *Współczesna refleksja o teatrze: ku antropologii teatru*, Kraków 1979.
- Starnawski J., *Manfred Kridl. Epizod wileński* [w tegoż:] *Sylwetki wileńskich historyków literatury*, Bydgoszcz 1997, s. 171–190.
- Ulicka D., *Tradycje nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1–2, s. 206–220.
- Zgorzelski Cz., *Manfred Kridl. Odwaga poszukiwania nowych dróg* [w tegoż:] *Mistrzowie i ich dzieła*, Kraków 1983, s. 57–70.
- Zgorzelski Czesław [hasło w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik Biobibliograficzny*, pod red. J. Czachowskiej i A. Szałagan, Warszawa 2004, t. 9, s. 452–457.

Streszczenie

Artykuł dotyczy kształtowania się rodowodów naukowych Czesława Zgorzelskiego oraz Ireny Sławińskiej jako uczonych, którzy zapoczątkowali nurt badawczy rozwijany przez teorię i historię literatury na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ponadto przedstawia zarys metody integralnej Kridla, która stanowiła inspirację do badań prowadzonych przez nich później na KUL. W tekście wykorzystano wybrane prace Kridla dotyczące zagadnienia metody integralnej oraz teksty polemiczne a także wspomnieniowe wypowiedzi uczniów – Zgorzelskiego i Sławińskiej. W ich późniejszych pracach widać nawiązania do koncepcji wypracowanych na etapie działania grupy wileńskiej.

Słowa kluczowe: Manfred Kridl, metoda integralna, strukturalizm, formalizm, historia teorii literatury.

The Manfred Kridl's vilnius "school". An attempt to describe the beginnings of Irena Sławińska and Czesław Zgorzelski – two researchers from The John Paul II Catholic University of Lublin

Summary

The article is about the beginnings of of two researchers from The John Paul II Catholic University of Lublin – Czesław Zgorzelski and Irena Sławińska. It describes a Manfred Kridl's integral method which inspired both scientists. The article includes the review of some Kridl's publications and polemical texts. It also presents memories of professor shared by his students – Zgorzelski and Sławińska. In their publications, you can see the reference to Vilnius group's conception.

Keywords: Manfred Kridl, integral method, structuralism, formalism, history theory of literature.
